



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

„Karaluch” w Mławie

Publikowane od

29.08.2014 00:00:00

Publikowane do

29.09.2014 00:00:00



Był tak zwrotny, że Niemcy nie byli w stanie w niego wycelować i trafić, dlatego nazwali go pancernym karaluchem. W 1939 roku polska armia dysponowała 280 egzemplarzami polskiego czołgu rozpoznawczego TKS. Na mławskiej rekonstrukcji możemy podziwiać replikę tego sprzętu.

Ponad 5 lat trwało zbieranie dokumentacji pojazdu. Panowie Artur Witkowski i Sławomir Santorek z Biura Rekonstrukcyjno-Technologicznego Zabytkowej Inżynierii Pojazdowej odtworzyli czołg i w tym roku pokazują go na mławskiej rekonstrukcji.

- Jest zbudowany z dokładnością co do milimetra – podkreślają inżynierowie. Produkcja seryjna czołgów TKS ruszyła w Polsce w 1934 roku. W chwili wybuchu II wojny światowej był to najszybszy i najbardziej zwrotny pojazd pancerny. Zabierał „na pokład” dwie osoby i rozwijał prędkość do 40 km/h. Polska armia dysponowała 280 egzemplarzami tego czołgu, a dwadzieścia z nich było wyposażonych w NKM – Najcięższy Karabin Maszynowy, który był w stanie zniszczyć każdy czołg wroga. W tej chwili w Polsce jest 5 takich maszyn. Dwa oryginały są w rękach prywatnych kolekcjonerów, kolejny w warszawskim Muzeum Wojska Polskiego. Replikę posiadają Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu oraz Biuro Rekonstrukcyjno-Technologicznego Zabytkowej Inżynierii Pojazdowej z mazowieckich Ptaków koło Siennej. Właśnie ten pojazd zobaczymy w akcji na polu rekonstrukcyjnym bitwy pod Mławą 30 sierpnia w Uniszkach Zawadzkich.

Magdalena Grzywacz/Rzecznik Prasowy UMM

Fot. Paweł Kuskowski

Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/artykul/karaluch-w-mlawie>